MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 11. Warszawa, Listopad 1932. Rok XI.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik" oraz „Rocznik". Prenumerata dla niećzłonków na „Miesięcznik" wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niećzłonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem: Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Potomstwo Narymunta Gedyminowicza.

VI. Jurij, książę Bełzki i Chełmski, później Piński.

Dokończenie.

Rokowania z lutego 1436 r. nie dały widocznie wyniku; Łuck pozostawał przy Świdrygielle i dopiero w końcu 1438 r.[57]) czy też na początku 1439 r.[58]) dostał się nie Polakom, ale w. ks. Zygmuntowi.

Wojując ciągle po stronie Świdrygiełły, kniaź Aleksander Nos miał podobno, według świadectwa Kromera, dostać się do niewoli Hryćka Kierdejowicza[59]). Wolff, który świadectwu temu bezwzględnie wierzy, widzi potwierdzenie tego w liście Hryćka do króla w sprawie kniahini Hurkowej[60]). Mojem zdaniem list ten absolutnie nie potwierdza, aby ks. Aleksander Nos był rzeczywiście wzięty do niewoli przez Hryćka Kierdejowicza, a stwierdza tylko, że go Hryćko ścigał i to najprawdopodobniej bezskutecznie, skoro zamiast niego wziął do niewoli kniahinię Hurkową, która mu obiecała, że będzie wpływała na szwagra (swaha) swego księcia Nosa, aby się wraz z Łuckiem poddał Polakom[61]). Gdyby się kniaź Nos znajdował podówczas w rękach Hryćka, cóżby tego rodzaju obietnica mogła mieć za znaczenie?

Jest to ostatnia wzmianka o księciu Nosie, który, jak Wolff przypuszcza, musiał umrzeć bezpotomnie[62]). Należałoby raczej powiedzieć, że potomstwa jego nie znamy, co wcale nie dowodzi, że go nie miał. W każdym razie, wiemy napewno, że był żonaty i że żoną jego była siostra księżnej Hurkowej[63]).

[57]) Długosz, Historia IV, 601. [58]) List Zygmunta do w. mistrza donoszący o poddaniu się Łucka, datowany z 31 stycznia 1439 r. L. E. K. IX Nr. 414; Halecki: Ostatnie lata, 7. [59]) Kromer, O sprawach, dziejach etc. ks. XXX, tłom. Błażowskiego, Kraków 1611, str. 401. [60]) Wolff, Kniaziowie str. 277, przyp. 9, gdzie odnośnik do Rod. Ged. 127. [61]) Ród Ged. 127. [62]) Wolff, Kniaziowie 277. [63]) patrz wyżej.

Na zakończenie nadmienić wypada, że w Rachunkach dworu Wład. Jag.[64]) w czerwcu 1394 r. figuruje, „dnus Nos dux Smolanski" coby według prof. Haleckiego „wskazywało na plan osadzenia w Smoleńsku ks. Aleksandra Nosa, jednego z Narymuntowiczów pińskich, który istotnie dzierżyć będzie Smoleńsk w r. 1418 (Cod. Vitoldi Nr. 758) ale widocznie jako namiestnik Witolda"[65]). Mnie się jednak zdaje, że ów książę Smoleński z r. 1394 to raczej kniaź Iwan Jurjewicz, ojciec Aleksandra, tak jak późniejszy ks. Nos, namiestnik Smoleński z 1418 r. musi być raczej jego bratem Jerzym, tym samym, którego w r. 1410 Witowt wysyłał do Nowogrodu[66]); trudno bowiem przypuszczać, aby namiestnik Witowtowy w Smoleńsku mógł należeć do spisku przeciwko w. księciu a na korzyść więzionego przez niego Swidrygiełły, w którym to spisku brał niewątpliwie udział w tym właśnie roku 1418 książę Aleksander.

Trzecim synem ks. Iwana Jurjewicza, a bratem książąt Jurja i Aleksandra musiał być niezawodnie książę Konstanty, który używał przydomku Kurcz, od którego poszło nazwisko jego potomków. Wolff przypuszcza, że jest to ten sam kniaź Konstanty, który 1431 r. posłował od Świdrygiełły do króla[67]). Kiedy zaś innego kniazia Konstantego w tym czasie nie znamy, a kniaź Michał Konstantynowicz był zdeklarowanym zwolennikiem Świdrygiełły, hypoteza Wolffa przedstawia wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Kniaź Michał Konstantynowicz występujący w latach 1435—1452 pisał się zmiennie to „kniaziem Michałem Konstantynowiczem Olszanickim", to „kniaziem Byniskim" (raz jeden), to „kniaziem Michałem Konstantynowiczem Pińskim", to wreszcie „kniaziem Michałem Kurcewiczem". Wolff w doskonałej analizie przy rodowodzie ks. Buremskich[68]) dowiódł niezbicie, że „ci trzej, na pozór różni kniaziowie, byli niewątpliwie jedną osobą". Dowodzenia jego powtarzać na tem miejscu nie będziemy.

Kniaź Michał Konstantynowicz, z żony Maruszy pozostawił dwóch synów, kniaziów: Fedora, protoplastę ks. Buremskich, oraz Wasila, protoplastę Kurcewiczów[69]).

Mówiliśmy już wyżej, że ks. Iwan Jurjewicz pieczętował się Pogonią taksamo, jak i syn jego ks. Aleksander Iwanowicz[70]).

Ten ostatni wszakże na akcie unji 1433 r. przywiesił pieczęć ze znakiem, przedstawiającym przekrzyżowaną strzałę na półksiężycu, znak identyczny z godłem pieczętnem Dawida Dymitrowicza i podobny do znaku Olelka Władymirowicza[71]).

Kurcewiczowie używali herbu, par excellence, Gedyminowiczowskiego, którego podobiznę przekazał nam Kojałowicz w Compendium, a pochodzenie od pierwotnej strzały o dwóch żeleźcach objaśnił Piekosiński (Herold Polski 1897, XXIII).

Piekosiński również przekazuje nam inne, mniej znane odmiany tego herbu (Herold 1898, № 281, 295, 296, XXIII).

Jakim znakiem herbowym pieczętowali się Buremscy, dotychczas nie udało mi się stwierdzić.

Niewątpliwie od kniazia Iwana Jurjewicza Bełzkiego i Pińskiego lub jednego z jego synów Jurja, czy Aleksandra, nazwę swą bierze Nosów w powiecie miel-

---

[64]) 192, 241/2, 266. [65]) Halecki, Dzieje Unji I 151, przyp. 2. [66]) patrz wyżej. [67]) Wolff, Ród Ged. 24; wiadomość u Długosza IV, 413. [68]) Wolff, Kniaziowie 13 — 14. [69]) ibidem 15 — 16 oraz 197, następne. [70]) patrz wyżej. [71]) Herold polski 1905 Nr. 427, str. 106 — porównaj wyżej.

nickim na Podlasiu, który w. ks. Aleksander nadał był małżonce swej w. księżnej Helenie, a który po jej śmierci nadany został w latach 1514—1517 przez króla Zygmunta ks. Iwanowi Iwanowiczowi Puzynie, okolniczemu smoleńskiemu, w zamian za jego dobra w Smoleńszczyźnie, odpadłe do Moskwy (Ptaszycki: Kniazja Puzyny, 47—48).

Żyjący w połowie XV w. kn. Jurij Semenowicz Piński (sic!), występujący z tym tytułem na jednym tylko dokumencie (Wolff, Ród Ged. 23—24), nie należał do Narymuntowiczów i Pińskiem władał krótko, jedynie w charakterze wielko-książęcego namiestnika. Jest to najprawdopodobniej postać identyczna z ks. Jurjem Semenowiczem Holszańskim, faworytem Kazimierza Jagiellończyka, żyjącym w tym samym czasie (porównaj u Wolffa).

Dzielnicą ks. Konstantego Iwanowicza Kurcza, protoplasty Kurcewiczów, był, wydzielony z księstwa Pińskiego, Odryżyn na Polesiu, który stanowił wspólną własność wszystkich Kurcewiczów. Jedna z gałęzi tej rodziny przybrała przydomek Bułyha (Kniaziowie, 13).

Kurcewiczowie, którzy na skutek fałszywej tradycji przybrali przydomek Korjatowiczów, istnieli do ostatnich czasów na Rusi. Bułyhowie pozostali na starej dzielnicy, gdzie istnieją po dziś dzień jako drobna, schłopiała i po większej części niepiśmienna szlachta, o czem u Horoszkiewicza (Miesięcznik Heraldyczny 1930 r.). Tak tedy po 614 latach okruchy ks. Pińskiego pozostają jeszcze we władaniu potomków Narymunta.

Tablica genealogiczna
Ks. Narymuntowiczów Bełzkich, później Pińskich

(linja II-ga).

Ks. Jurij Narymuntowicz
Bełzki (od 1352) później Piński 1398
† około 1400 r.
ż. Barbara

- **ks. Roman Jurjewicz** na Porchowie 1385 † nad Szełoną 1399 b. p.
- **ks. Iwan Jurjewicz Nos** ks. Smoleński 1394 † nad Worsklą 1399
  - **ks. Jurij Nos** ks. Piński 1410 i namiestnik pskowski nam. smoleński 1418
  - **ks. Aleksaner Nos** 1418 „dziedzic Piński" starosta łucki do 1440 ż. siostra ks. Hurkowej
  - **ks. Konstanty Kurcz** 1431
    - **ks. Michał Konstantynowicz Kurcewicz** 1439—1452 ks. Piński, Byniski i Olszanicki **ż. Marusza**
      - **ks. Teodor** 1464 — ks. Buremscy
      - **ks. Wasil** 1464 — ks. Kurcewiczowie

J. ks. Puzyna.

Krótka wiadomość o Zakonie Rycerskim „Opatrzności Bożej" p. im. św. Joachima.

(Przyczynek do czasów króla Stanisława Augusta).

W archiwum rodzinnem pp. Fihauserów w Bruśniku, w Małopolsce zach. znajduje się oryginalny, a niezmiernie rzadki w Polsce dokument łaciński [1]), mocą którego Andrzej de Fihauser, pan na Gdowie, otrzymuje nominację na Rycerza-Komandora Zakonu Rycerskiego „Opatrzności Bożej" im. św. Joachima, wraz ze wszystkiemi przywilejami do tego stopnia przywiązanemi. Dyplom ten świetnie zachowany, a wystawiony w Westerburgu (w Saksonji) p. d. 27 grudnia 1805 r. przez ks. Ferdynanda Karola de Leiningen, Wielkiego Mistrza Zakonu „Opatrzności Bożej", zawiera pewien szczegół, który rzuca nader ciekawe światło na stosunki europejskie w dobie przedrozbiorowej.

A mianowicie na str. 3 czytamy:

„Dnia 20 czerwca r. 1756, pod patronatem Najj. Księcia Chrystjana Franciszka Sachsen-Coburg-Saalfelden, założony został niniejszy świecko-kapitulny Zakon św. Joachima... którego członkowie zobowiązali się zapomocą ślubu przedewszystkiem do szerzenia po całym świecie czci względem Opatrzności Bożej. Aby zaś zadość uczynić temu ślubowi, postanowiono następnie jednogłośnie, aby za datę założenia tego Zakonu rycerskiego uważany był dzień 4 listopada r. 1771 [2]), pamiętny ocaleniem Najpotężniejszego Króla Polskiego i Wielkiego Księcia Litewskiego, Stanisława Augusta, o ile że w tym dniu właśnie krwiożerczy znieważyciele Majestatu targnęli się na Jego świętą Głowę, w czem nie bez cudu św. Król Najlepszy poratowany był przez czujną Opatrzność Bożą. Ten to wypadek był powodem, że w r. 1773 postanowiono, ku wieczystemu upamiętnieniu tego zdarzenia, aby dzień 4 listopada był święcony, jako doroczna uroczystość Zakonna, a zarazem, aby w tym dniu nietylko zanoszone były przed Tron Najwyższego jaknajgorętsze modły o zachowanie wszystkich Panujacych i o usunięcie na przyszłość takowych nieszczęść, lecz także, aby zebrani w tym dniu członkowie Zakonu zachęcani byli do spełniania tego co przystoi dobrym poddanym. Dlatego też rycerski nasz Zakon postarał się o tę chwałę, iż odznaczony został chwalebnem imieniem: „Zakonu Obrońców i Czcicieli Opatrzności Bożej", albo, co brzmi bardziej uroczyście: Zakonu ku czci Opatrzności Bożej". I. t. d.

Następuje wykaz obowiązków (ślubów) zakonnych w liczbie siedniu, któremi są: 1) Wiara w Boga w Trócy Jedynego i Jego Opatrzność, — 2) Powszechna tolerancja religijna, — 3) Wierność najzupełniejsza względem osoby panującego, — 4) Wzajemna pomoc względem Braci i Siόstr zakonnych, — 5) i pozazakonnych, — 6) Wierność małżeńska, — 7) Działalność na polu wychowania młodzieży.

---

[1]) Dokument ten przedstawia się jako książka in 4⁰ (29 × 20 cm.), oprawna w zielony aksamit, opatrzona pieczęcią czerwoną, w wosku, doskonale zachowaną, w srebrnem puzderku na srebrno-zielonym sznurku. Wewnątrz sześć kart pergaminowych z tekstem, wykonanym w cynkotypie u A. Stöttrupa w r. 1788. Jest to więc formularz, uzupełniony personaljami na rzecz Andrzeja Fihausera h. wł., pana na Gdowie, ożenionego z Eleonorą hr. Lanckorońską, urodzonego w Muszynie (galic.) w r. 1770, zmarłego w r. 1828, członka Stanów Galicyjskich od r. 1824.

[2]) Stosunek tych dwóch dat 1756 i 1771 należy rozumieć w ten sposób, że przy organizacji takich zakonów odróżniano fakt historyczny powstania od właściwego założenia, połączonego z zatwierdzeniem przez władze kompetentne. Podobnież zakon Jezuitów założony faktycznie w Paryżu r. 1534, liczy lata swego urzędowego istnienia od r. 1540 tj. od zatwierdzenia przez Rzym (pp. Juljusza III).

Otóż — pominąwszy okoliczność czysto osobistą, że przyjęcie do takiego Zakonu rzuca piękne światło na osobę p. Andrzeja, na starożytność jego rodu, a wreszcie na jego stosunki poza granicami kraju — pozwalam sobie zwrócić uwagę na „europejskie" znaczenie tego dyplomu. Widzimy z niego, jak słynne „Aprés nous — le déluge!" Ludwika XV-go głęboko wyryło się w pamięci ówczesnego społeczeństwa, w postaci przeczuć jakiejś niedalekiej katastrofy rewolucyjnej, grożącej tronom i głowom koronowanym. Wiadomo zaś, że właśnie w r. 1755 miało miejsce straszliwe trzęsienie ziemi w Lizbonie, które opinja powszechna uznała za zapowiedź bliskiego kataklizmu dziejowego. Ponieważ więc stosunki panujące w Polsce, anarchja i bezład, nasuwały przypuszczenie, że tutaj najłatwiej przyjść może do tego rodzaju przewrotu, przeto nic dziwnego, że niefortunny zamach konfederatów Barskich na „poświęconą" osobę króla Stanisława wywołał tak potężny oddźwięk w sumieniach „lojalnych" obywateli Cesarstwa Niem., że aż wpadli na pomysł założenia nowego zakonu „Opatrzności Bożej", na ochronę głów swoich suwerenów. Rewolucja francuska i katastrofa Ludwika XVI stwierdziły niebawem, że te domysły były skierowane pod fałszywym adresem, i że „oświecony absolutyzm" XVIII-go wieku był daleko większym wrogiem szczęścia i porządku społecznego, aniżeli dobroduszna niezdarność rządów w szlacheckiej Rzplitej Polskiej. Bądź co bądź jednak wrażenie zamachu musiało być silne i musiało w wysokim stopniu przyczynić się do umotywowania planów zaborczych trzech mocarstw sąsiednich, Rosji, Austrji i Prus, zasłaniających swe apetyty zaborcze „niebezpieczeństwem" grożącem ich państwom ze strony „królobójczego" i „krwiożerczego" Narodu Polskiego. U nas lekki oddźwięk tej opinji międzypaństwowej upatrywać możemy, jak sądzę, w słynnem postanowieniu Konstytucji 3-go Maja, dotyczącem wotywnej świątyni Opatrzności Bożej.

Celem uzupełnienia obrazu, dodajemy, że według wymienionego dyplomu, Zakon Opatrzności Bożej posiadał podobną organizację, jak Zakon Maltański. Obejmował trzy stopnie: Rycerzy Komandorów Wielkiego Krzyża, Rycerzy Małego Krzyża i Aspirantów. Odznaką zewnętrzną był krzyż biały emaljowany, równoboczny z zieloną obwódką i z wizerunkiem św. Joachima w pośrodku, w owalu; do tego szarfa morowa koloru zielonego. Członek Zakonu miał prawo swój własny herb rodzinny dekorować temi odznakami oraz napisem: „Deo. Principi. Legi." W r. 1809 tenże sam A. Fihauser otrzymał dalszy awans na „Assessora Curiae Distributionis commercii litterarii Linguae Sarmaticae".

O dalszych losach tego Zakonu, po wojnach Napoleońskich, nie zdołałem znikąd zdobyć żadnych wiadomości. Prawdopodobnie rozpłynął się w prądach rewolucyjno-demokratyzujących wieku XIX-go.

Dr. E. M.

Interesujący artykuł Dra E. M., zawierający cały szereg nieznanych szczegółów o „Zakonie rycerskim Opatrzności Bożej", wymagał wprost dodania mu ilustracyj odznak orderowych wspomnianego Zakonu.

Dzięki sprzyjającym okolicznościom jestem w możności dołączyć do artykułu tablicę z temi odznakami.

Reprodukowany portret przedstawia Franciszka Piłsudskiego, kawalera Wielkiego Krzyża Opatrzności Bożej. Franciszek Piłsudski h. Komoniaka (Kościesza odmienna) urodzony w r. 1707[1]) jako syn Ferdynanda-Ignacego i Ludwiki z Billewiczów, starosta wieszwiański, w r. 1758 poseł z ks. żmudzkiego na sejm warszawski, wchodził dwa

---

1) Łoza St., Kawalerowie orderu św. Stanisława, str. 87.

razy w związki małżeńskie, pierwszy raz z Joanną Rönnówną, ze znanej rodziny kurlandzkiej, osiadłej na Litwie [2]), drugi raz z Marjancellą z Komorowskich Szemiotową.

Około r. 1762 mianowany został, po śmierci Jana Bortkiewicza Szylańskiego, piwniczym w. ks. lit. [3]). Przed rokiem 1776 przyjęty został do Zakonu rycerskiego Opatrzności Bożej, a w r. 1779 otrzymał order św. Stanisława [4]).

W r. 1790 rezygnował z urzędu piwniczego na rzecz swego krewnego Ignacego Piłsudskiego, ostatniego już na tym urzędzie. Franciszek P. zmarł dn. 2 kwietnia 1791 r. [5]). Jemu to poświęcił Franciszek Paprocki swoje tłómaczenie książki Flawjusza Wegecjusza: „O sprawie rycerskiej nauka" Łowicz, 1776. Na karcie dedykacyjnej, prócz herbu, jest wymienienie tytułów: Piwniczy W. X. Lit., starosta wieszwiański, pułkownik X. Żmudzkiego... kawaler orderu Wielkiego Krzyża Opatrzności Bożej.

Na reprodukowanyn portrecie, nieznanego artysty, widzimy F. Piłsudskiego z odznakami orderu św. Stanisława na wstędze, zawieszonej na piersiach, na lewej zaś piersi widnieje gwiazda Wielkiego Krzyża Opatrzności, z napisem w środku: JUNXIT AMICUS AMOR i literami na ramionach krzyża w gwieździe: F.S.C.V. Portret ten jest własnością P. mecenasa Stefana Piłsudskiego w Warszawie.

Poniżej reprodukowane są: gwiazda tegoż orderu, sporządzona z zielonego jedwabiu. przetykanego złotem, krzyż orderowy (połowa naturalnej wielkości), noszony na zielonej kokardzie, z żółtego metalu z zielonemi kamieniami w pośrodku. Podobizna górna przedstawia stronę prawą krzyża z emaljowanem Okiem Opatrzności, dolna na emalji litery O. P. w kształcie monogramu. Napisy te same, jak na odznace orderowej Franciszka Piłsudskiego.

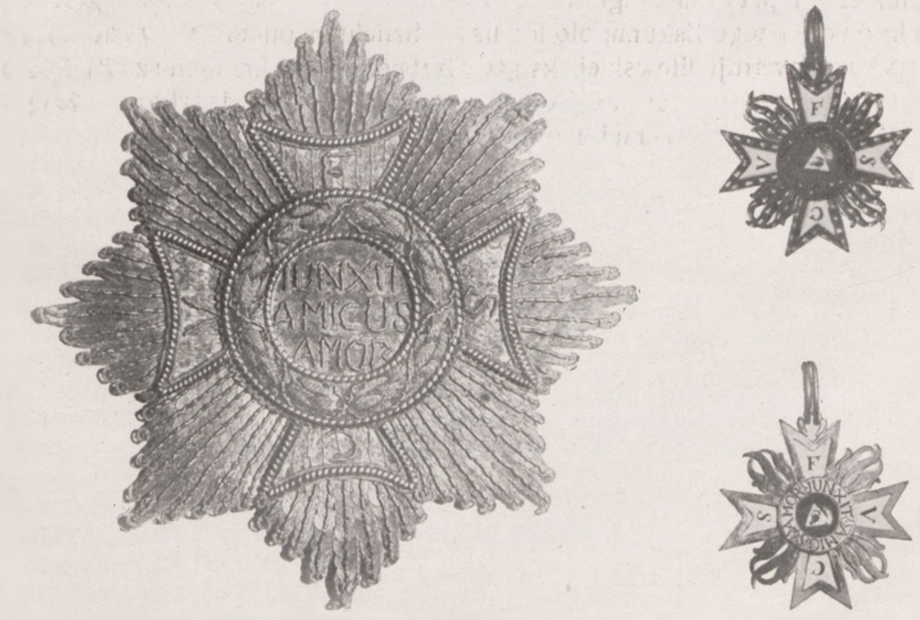
Powyższe odznaki orderowe znajdują się w posiadaniu Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wśród innych pamiątek rodzinnych.

P. Mec. Stefan Piłsudski jest również w posiadaniu rękopisu z XVIII w., którego tytuł brzmi: „Explikacya kawalerskiego orderu na Cześć y Honor Opatrzności Boskiey". Rękopis [6]) ów podaje krótką historję Zakonu, wymienia w. mistrza wraz z całą hierarchją Zakonu, jest on przytem z tego względu ważny, gdyż podaje, obok zagranicznych, i polskich kawalerów tego Zakonu; oto ich lista: Szlichten, pułkownik w. kor., Kajetan Olizar, starosta i szef gwardji litewskiej, książę Czetwertyński, hr. Junosza (!) Rozrozewski (?), starosta rozowski, dziedzic na Kurzowie, Maharowie i Kodoszkowie, Zaręba, starosta, Fryderyk Kleyn, generał-major gwardji litewskiej, hr. na Bogusławicach Sierakowski, starosta susiecki, hr. Niesiszewski (?) podkomorzy J. K. M-ci, hr. Knireski (?), Junosza Dołęga (!) Drewnowski, podkomorzy J. K. M-ci, sekretarz Konfederacji Gener. Sejmowej, Kwilecki, kasztelanic łęczycki, Bronikowski, ppułkownik w. kor. i hr. Plater, pułkownik.

Możność reprodukowania portretu Franciszka Piłsudskiego oraz odznak orderowych zawdzięczam niezwykłej uprzejmości szefa Sztabu Głównego P. gen. Janusza Gąsiorowskiego. Jemu też wyrażam, za uprzystępnienie czytelnikom „Miesięcznika Heraldycznego" reprodukcyj wspomnianych przedmiotów, serdeczne słowa podzięki. Dziękuję również za życzliwą pomoc P. kapitanowi w st. sp. Stanisławowi Łozie.

Zygmunt Wdowiszewski.

[2]) Manteuffel G, O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich. Mies. Herald. 1910, str. 185. [3]) Wolff J., Senatorowie i dygnitarze w. ks. lit. Kraków, 1885, str. 288. [4]) Łoza, l. c. [5]) Wolff, l. c. [6]) Rękopis jest zapewne tłómaczeniem z języka niemieckiego, zawiera dość zniekształcone nazwiska polskie przeważnie bez imion.


IUNXIT
AMICUS
AMOR
F
V
S
C

Kawalerowie orderu św. Stanisława.

(1.XII.1815 — 29.XI.1830).

Dokończenie.

Turski Jan † 13. 4. 1859, sędzia sądu apelac., prezes tryb. cyw. I-ej inst. wojew. płockiego. III—26. 4. [1818; II—30. 8. 1822.
Tymowski Kantorbery, vicereferendarz i asesor kom. rz. w. r. i o. p. IV—4. 5. 1819.
Ueberschaer, intendent generalny lasów górnictwa. IV—23. 1. 1823.
Ullmann, dyrektor gen. górnictwa. IV—20. 8. 1816; III—15. 10. 1816; II—31. 7. 1818.
Uniatycki Jan, pisarz sądu apelacyjnego. III—24. 5. 1829.
Unicki Maciej, pisarz mag. solnego w Zawichoście. IV—24. 5. 1829.
Urbański Teodor, inspektor generalny robót wodnych. III—24. 5. 1829.
Uspieński, rz. r. st.; lekarz nacz. 3 go korpusu piechoty. II—27. 6. 1830.
Ustrzycki Ludwik, sędzia apelacyjny. II—24. 5 1829.
Uszakow, generał major wojsk ros. II—17. 10. 1819.
de Valtz Teodor, radca tyt. ces. ros. IV—21. 1. 1817, III—25. 1. 1817.
Varenne Karol Santoire * 1763 † 1834, profesor malarstwa uniwersytetu warszawsk. IV—23. 1. 1823.
Vettier Michał, chirurg korpusu kadetów w Kaliszu. IV—25. 6. 1829;
Vogel Zygmunt * 1764 † 20. 4. 1826; profesor rys. liceum warszawsk. IV—1. 9. 1818.
Walchnowski Andrzej. sędzia pokoju. II—28. 3. 1826.
Walewski Antoni, komisarz deleg. do obwodu kieleckiego. IV—26. 4. 1818; III—13. 6. 1825.
Waligórski Józef, podpor. półkompanji rakietników pieszych. IV—5. 8. 1829.
Wasiutyński Piotr, radca tytularny. IV—1. 12. 1815.
Watson-Priestfield Edward † 29. 11. 1852, komisarz wydz. kom. woj. sandomierskiego. IV—26. 4. 1818;
von Wedel, szef sztabu gwardji króla pruskiego. III—8. 6. 1829. [III—24. 5. 1829.
Weigert Jerzy, rachmistrz komisji wojew. kaliskiego. IV—24. 5. 1829.
Welke Fryderyk, adjunkt wydz. rękodzieł w kom. woj. kaliskiego. IV—25. 1. 1825.
Wenda Gracjan † 15. 4. 1869, inspektor policji obwodu praskiego. IV—25. 6. 1829.
Wentzl Józef * 1796 † 27. 10. 1857, referendarz kom. rz. spraw wew. i pol. III—24. 5. 1829.
Wernery Jan-Jerzy Fryderyk August * 1761 † 9. 5. 1852, sztabs-chirurg. IV—22. 10. 1820.
Wertheimstein Leopold. IV—3. 2. 1829.
Weryha Michał, oficer wojsk ros. IV—1. 12. 1815.
Węgierski Maciej, dziekan kapituły metropolit. w Warszawie. II—24. 5. 1829.
Węgrzecki Stanisław † 12. 2. 1845; prezydent m. st. Warszawy, sędzia apelac. IV—20. 8. 1816; III—15. [10. 1816; II—29. 4. 1818.
Wichliński Kazimierz † 31. 3. 1822; r. st.; dyr. skarbu depart. kaliskiego. III—1. 12. 1815; II—26. 12. 1820.
Wichliński Konstanty, obywatel woj. kaliskiego. IV—4. 5 1819.
Wichliński Piotr † 29. 1. 1858, komisarz wydz. skarb. w kom. wojew. mazowieck. II—20. 1. 1823.
Widuliński Karol, sekretarz gen. dyr. gen. poczt. IV—24. 5. 1829.
Wielogłowski Kacper * 1756 † 1847; radca prefektury depart. krakowsk. II—1. 12. 1815.
Wierniewicz Szczepan † 9. 7. 1855, prof. matemat., fizyki i chemji korp. kadetów w Kaliszu; IV—16. 8.
Wierzbołowicz Karol † 9. 6. 1851, referendarz stanu. III—26. 4. 1818. [1825; III—8. 9. 1830.
Wierzejski Maciej, sekretarz archiwista rady stanu. IV.—26. 12. 1820; III—24. 5. 1829.
Wiesiołowski Jan, zast. prokurat. przy tryb. cyw. woj. mazowieck. III—24. 5. 1829.
Wiesiołowski hr. Ksawery, b. komisarz Ks. Warszawsk. przy żupach solnych w Wieliczce. II—4. 5. 1819.
Więckowski, IV—19. 8. 1817.
Wilczkowski Jan, prokurator przy sądzie kryminalnym woj. lubelsk. i podlask. III—24. 5. 1829.
Wiorogórski Mikołaj † 27. 6. 1855, radca izby obrachunkowej kontr. jen. Kr. Polsk., II—30. 11. 1824.
Wiszniewski Ksawery, podpor. w korpusie kadetów w Kaliszu. IV—25. 6. 1829.
Witanowski, urz. kl. VII-ej ces. ros. III—25. 6. 1829.
Withenheim Otto, asesor kolegjalny. IV—1. 12. 1815.
Witkowski Klemens, radca izby obrachunkowej. III—24. 5. 1829,
Witkowski, sędzia pokoju. II—28. 3. 1826. → Witosławski Ignacy W.k. Ob. Kor.
Witt, dyr. banku w Berlinie. III—30. 6. 1830.
Wittig Karol, urzędnik ces. austrjackiego. III—4. 7. 1828.

Wladich Demetry, prezes sądu kryminalnego woj. lubelsk. i podlask. II—8. 6. 1824.
Wodarski Jan, sekretarz biura rady stanu. III—21. 11. 1826.
Wodnicki Jan † 2. 4. 1849; dr. med; lekarz dyw. korpusu kadetów. III—25. 6. 1829
Wodzicki Józef Wincenty Djonizy * 9. 4. 1775 † 7. 11. 1845, komisarz do demark. obw. w. m. Krakowa; [II—30. 3. 1819.
Wolanowski Ignacy, kom. del. do obw. zamoyskiego. IV—26. 4. 1818; III—24. 5. 1829.
Wolff August Ferdynand * 1768 † 14. 4. 1846, dr. med., czł. konsyst. ewang.-augsb. III—1. 10. 1828
Wolicki Jan Nepomucen * 19. 5. 1766 † 9. 9. 1847, sędzia tryb. najw. II—1. 12. 1815. [II—5. 10. 1830.
Wolicki Konstanty. II—8. 9. 1830.
Wolicki Teofil-Janina, * 30. 10. 1767 † 21. 12. 1829. prałat katedry gnieznieńskiej. II—11. 3. 1823.
Wołkowniakow, urz. kl. VIII-ej b. biura likwidacyjnego. IV—23. 1. 1823; III—16. 8. 1825.
Wołodkowicz Józef, urz. kanc. sekretarjatu stanu Król. Polsk. IV—1. 1. 1828.
Wołowski Jan * 12. 2. 1775. † 16. 1. 1856. czł. wydz. policji, referendarz st. nadzw. IV—1. 12. 1815; [III—26. 4. 1818; II—13. 6. 1825.
Wołowski Stanisław, lekarz w instytucie w Grzybowej Woli. IV—22. 6. 1829.
Wołyński, pocztmistrz w Brześciu Litewskim. IV—1. 8 1828.
Woyciechowski Ignacy, obrońca Prokuratorji Generalnej. IV—26. 12. 1820; III—24. 5. 1829.
Woyczyński Antoni, sekretarz komisji likwidacyjnej. IV—29. 4. 1818.
Woyczyński Ignacy † 20. 1. 1818, b. konsyljarz w min. przych. i skarbu. III—1. 12. 1815.
Woyde Maurycy Anastazy * 24. 11. 1791 † 4. 4. 1877, dr. med. IV—29. 4. 1818.
Woyszycki Jan, sekretarz w kom. wojny. IV—17. 10. 1820.
Wulfers Piotr z Alkantary † 2. 6. 1825, komisarz do uregulowania handlu i żeglugi. IV—21. 1. 1817; [III—25. 1. 1817; II—28. 1. 1817.
de Würst, r. st. ces. ros. IV—21. 1. 1817; III—25. 1. 1817; II—28. 1. 1817.
Wyczechowski Antoni † 10. 12. 1844, radca stanu nadzw. II—29. 4. 1818.
Wyczechowski Onufry Dominik * 1778 † 22. 3. 1859, prezes sądu apelac. III—27. 12. 1819.
Wyganowski Ignacy, prezes tryb. cyw. I-ej inst. depart. kalisk. III—1. 12. 1815.
Wyrzykowski Juljusz, sędzia prezyd. w sądzie policji popraw. obw. łomżyńsk. III—24. 5. 1829.
Wysiekierski Józef, komisarz deleg. do obw. łomż. III—23. 2. 1829.
Wysiekierski Wawrzyniec, prezes sądu krym. wojew. sandom. i krakow. II—18. 6. 1822.
Wyszkowski Michał * 14. 9. 1770. † 4. 5. 1829, b. radca min. spraw wew. III—1. 12. 1815.
Wyszniakow, dozorca VII-ej kl. magazynów korpusu litewskiego. III—24. 8. 1830.
Zabielski Tadeusz, podprefekt pow. konińskiego. IV—1. 12. 1815.
Zabielski, sekr. gen. kom. wojew. lubelsk. IV—26. 4. 1818.
Zabłocki Wawrzyniec, radny urz. municyp. m. st. Warszawy. III—24. 5. 1829.
Zaborowski-Grzymała Piotr * 2. 3. 1773 † 19. 12. 1836, sędzia pok. pow. czersk. II—24. 5. 1829.
Zacharewicz, komendant placu m. Pragi. IV—20. 8. 1816.
Zacharkiewicz Józef Wawrzyniec * 1785 † 25. 3. 1849, dyr. kanc. sądu sejmowego. IV—1. 12. 1815; [III—24. 5. 1829.
Zachert Jan Fryderyk, fabrykant. IV—1. 6. 1825.
Zachert Wilhelm, fabrykant. IV—1. 6. 1825.
Zagórski Ignacy, sekretarz posiedzeń centr. Warsz. Tow. Dobr. IV—22. 6. 1829.
Zajcow Mikołaj, sztabs-kapitan wojsk ros. IV—1. 12. 1815.
Zakrzewski Hilary, inżynier korpusu dróg i mostów. III—9. 12. 1823.
Zakrzewski Klemens, właściciel Poddębic. IV—13. 6. 1825.
Zaleski Karol, burmistrz Płońska. IV—15. 9. 1829.
Zalewski Joachim, intendent generalny skarbu. III—24. 5 1829.
Zalewski Józef, marszałek sejmiku mławskiego. IV—9. 7. 1822.
Załęski Franciszek, nadleśny gen. kom. wojew. sandomiersk. III—24. 5. 1829.
Załuski hr. Jan, prezes sądu apelac. II—18. 6. 1822.
Zamoyski Michał, sekr. gen. kom. wojew. krakowskiego. IV—24. 5. 1829.
Zarzecki Antoni, r. hon. misji rosyjsk. w Krakowie. IV—1. 6. 1829.
Zarzecki Stanisław * 1765 † 12. 10. 1853, rezydent i konsul gen. ros. w Krakowie. II—17. 1. 1820.
Zawadzki Hieronim, ks. rektor szkoły wojew. w Łomży. III—13 6. 1825.
Zawadzki Józef. IV—28. 7. 1823.
Zawadzki Mikołaj * 1776 † 11. 12. 1854, szef biura w kom. nadzw. potrzeb wojska. IV—1. 12. 1815.
Zdanowicz Franciszek, sekr. sekcji skarb. w kom. wojew. sandomiersk. IV—24. 5. 1829.
Zdanowski Władysław * 1. 8. 1784, kapitan topograf w korpusie kadetów w Kaliszu. III—16. 8. 1825.

Zegrzda Józef, urzędnik przy prokuraturze gen. sądu pokoju. IV—24. 5. 1829.
Zeitheim Mateusz † 13/14. 3 1847, szef biura w d. min. wojny. IV—1. 12. 1815. (pozb. orderu d. 19. 4. 1825).
Zembrzuski Kazimierz, kasjer dyrekcji loterji. IV—24. 5. 1829.
Zemelman (Semelmann) Jan † 9. 11. 1857, inspektor więzienia w Kaliszu. IV - 26. 4. 1818.
Zewald Franciszek, rachmistrz. IV—13. 6. 1825.
Zglinicki Jau Nepomucen, dyr. kanc. w kom. rz. spraw. wewn. i pol. III—7. 3. 1820.
Zgłobicki Antoni, szef kontroli w kom. rz. prz. i sk.. nast. kasjer gen. IV—23. 1. 1823; III—24. 5. 1829.
Zieliński August † 30. 5. 1846; dziennikarz gen. kom rz spraw wewn. i pol. IV—24. 5. 1829.
Zieliński Chryzostom, podsędek sądu pokoju pow. mławsk. IV—24. 5. 1829.
Zieliński Fabjan, kom. obw. przasnyskiego. IV—26. 4. 1818.
Zieliński Ignacy † 23. 8. 1835, prezes kom. wojew. augustowsk., kontr. gen. Król. Pol. II—26. 4. 1818.
Zieliński Jan, sekretarz kom. instr. w Radzie Stanu. IV—26. 12 1820; III—24. 5. 1829.
Zieliński Józef * 1785 † 4. 1. 1857, prof. liceum warszawsk. i akademji rz.-kat. IV—13. 6. 1825.
Zieliński, IV—28. 7. 1823.
Ziemięcki Franciszek, ref. sekcji skarb. w kom. wojew. mazowieck. III—24. 5. 1829.
Ziemięcki Wilhelm, sędzia prezyd. w sądzie pol. poprawcz. obw. płock. III—24. 5. 1829.
Zienkowicz Jan, regent sądu pow. wileńskiego. IV—24. 8. 1824.
Znamirowski, sędzia pokoju. II—28. 3. 1826.
Zollern hr., urz. kanc. rządowej w Austrji. IV—30. 3. 1819.
Zollikofer, pułk. wojsk pruskich. II—7. 6. 1829.
Zubelewicz Adam Ignacy * 1. 2. 1784 † 19. 4. 1831, wizytator gen. szkół. II—24. 5. 1829.
Zuberbier Karol, nacz. buchalterji izby obrachunk. III—24. 5. 1829.
Zwierzyński Ignacy, inspektor stada król. w Janowie. IV—31. 8. 1830.
Żabiński Jan, sekr. dyr. kontroli kom. rz. przych. i skarbu. IV—24. 5. 1829.
Żaboklicki Feliks, poborca wojew. podlaskiego. IV—24. 5. 1829.
Żarnowski Jan, podinsp. komory gł. składowej w Warszawie. IV—13. 6. 1825.
Żarski Wojciech, sekretarz komisji nadzoru lazaretowego. IV—1. 12. 1815
Żbikowski Franciszek Ksawery, podsekretarz w sekretarjacie stanu. IV—26. 6. 1821.
Żebrowski Andrzej, marszałek sejmiku ostrołęckiego. IV—9. 7. 1822.
Żelisławski Teodor, komisarz wydz. skarb. w kom. wojew. kaliskiego. IV—22. 1. 1823.
Żmichowski Jan, pisarz magazynu solnego w Nowem Mieście. IV—24. 5. 1829.
Żmigrodzki Tadeusz, nadleśny gen. kom. wojew. mazowieck. III—24. 5. 1829.
Żmijewski Feliks, kom. wydz. adm. kom. wojew. augustowskiego. III—13. 4. 1824.
Żółtowski Edward * 18. 3. 1775 † 30. 1. 1842, generał bryg. II—17. 10. 1819.
Żukowski Bazyli, r. st. ces. ros.; poeta. II—24. 5. 1829.
Żurowski Juljan, sekretarz gen. kom. wojew. sandomiersk. III—24. 8. 1824.
Żymirski Franciszek * 5. 10. 1779 † 25. 2. 1831, generał brygady. II—17. 10 1819.

Stanisław Łoza.

Sprawozdania i Recenzje.

Pilnaček J., Staromoravští rodové, zesz. IX—XII do końca, Berno morawskie 1930, s. 249—276, 341—639.

Recenzja pierwszej części tego herbarza ukazała się w 9 tomie Rocznika heraldycznego, s. 274—278; ponieważ jednak Rocznik zwinął dział drobniejszych artykułów, dokończenie recenzji zamieszczamy w niniejszym numerze.

Autor zachował do końca ten sam układ i ten sam system herbarza, jaki nakreślił sobie z początku; z tego jednak powodu, że w pierwszej części zebrał przeważnie znamienitsze rody, co do których materjał był pełniejszy, na tę drugą część przypadły na ogół rodziny skromniejsze, mało znane, stąd jest ona pod względem historycznym mniej ciekawa, bardziej fragmentaryczna, niepozbawiona jednak interesu dla celów praktycznych. Herbarz właściwy zamyka się na str. 529, od str. 530—540 przychodzą uzupełnienia w ścisłem tego słowa znaczeniu. Zwraca tu uwagę 14 nieznanych godeł zdjętych z pomników architektonicznych i zabytków muzealnych. „K dějinám starých moravských vládyckých rodů" na str. 540—541, oraz dodatek o rodzinach mieszczańskich na str. 540—541 są ogólnemi informacjami dla laików, to też z punktu widzenia nau-

kowego oceniać je trudno. Bardziej interesujące są genealogje patrycjuszowskich i mieszczańskich rodzin morawskich, wykonane przy współudziale kilku współpracowników (str. 541—593), choćby z tego powodu, że badania stosunków miejskich w literaturze są mniej uwzględniane. Zamyka dzieło alfabetyczny spis rodzin (str. 599—634), nieodzowny dla herbarza, który nie był alfabetycznie jako całość pomyślany.

W obecnie recenzowanej części, podobnie jak w poprzedniej, występuje dość często ruchomość godeł w obrębie tej samej rodziny i najzupełniej słusznie autor zestawił tę zmienność ikonograficznie obok siebie, w wypadkach mniej zasadniczych opisał ją słownie. Czasem są to zmiany stylistyczne jak u rodziny z Hrochowa czy Rochova, nr. 1979, u której na okres półtora wieku figura rocha albo wieży szachowej ukazuje się w 8 różnych typach pieczęci z lat 1346, 1368, 1397, 1437, 1443—1445, 1457, 1506, 1507. W innych wypadkach różnice są bardziej zasadnicze, więc jeden róg we wcześniejszych tarczach, dwa rogi w późniejszych, u panów ze Stonařova, z Loučky, z Police, z Bačkowic, nr. 837; u panów z Bilkowa, z Chudobina, nr. 1252; nawet u możnowładców jak Podstatsky z Prusinowic, nr. 921; z Domaželic, z Újezdu noszą połulwa lub lwa całego, nr. 845; Opolek z Opoli, z Zákřan, z Hribešowic, z Trnavy, pieczętują się wpierw hakiem, później połową rogatego zwierzęcia, nr. 2250.

Znaczny przyrost szlacheckich rodzin morawskich pochodzi z Śląska; są one czysto słowiańskiego pochodzenia bądź też z dawna na Śląsku osiadłe, jak: z h. Awdaniec Posádowský z Posadowa, nr. 1789; z h. Bolce Polz z Polzensteina, nr. 1752; z h. Brochwicz Rogojský z Rohozníka, nr. 901; z h. Brodzic Viplar z Užic, nr. 893, z h. Glaubic z Dubina Glaubic albo Glouvic, nr. 1227.IV; z h. Grzymała Pogrel z Gegelné albo Pogorel, Pogarel z Jekelné, nr. 1791; z baranią głową Haugwiców Haugvic albo Hukovic z Lovčic, nr. 1446; z hełmem Helmhut, nr. 2019; z h. Kietlicz ze Slupska Zigota Mikulás, nr. 2261; z h. Korcbog Zejdlic ze Šenfeldu, także z Teplé Vody, nr. 1250, 1774; w Polsce z h. Kościesza, na Morawach nieznanego herbu Rudawský z Rudavy, nr. 2226; z h. Kuczaba Jalůvka z Melowic, nr. 1295; z h. Laryssa Láryš z Lhoty, z Nacslavic, nr. 1490; z h. Leliwa Kyselovský z Kyselova, nr. 1431; z h. Leszczyc alias Bróg Ponětowský z Ponětova, nr. 2039.I; z h. Lis z Ochab Hukovský, Prosenicky, nr. 858; z h. Łzawia Žerowský z Žerowic, Pruskowský z Pruskowa, nr. 1428, 2257.II; z h. Nałęcz Severský z Kuličkova, nr. 897 (w Polsce znani tylko z herbem Ogończyk); z h. Nowina Orlik z Lazíska, nr. 2054; z h. Odrowąż Lasota (Lechotka) ze Stéblova, nr. 2408; w Polsce z h. Ogończyk lub Leliwa, na Morawach nieznanego herbu Kučinsky z Tarnovic, nr. 2285: na Morawach z pięciolistną różą, w Polsce z h. Poraj Střelický ze Střelic, nr. 1349.I; z h. Radwan z Radače Radecký, nr. 2150; z h. Śreniawa Dobšic z Plavu, Splavu, Stošikovic, nr. 1257; z h. Stary koń Pisařowsky z Pisařowic albo Schreiberstorfer z Schreiberstorfu, nr. 880.I; z h. Szeliga Šeliha z Řuchova, nr. 2362; z h. Topacz Kotulinský z Kotulina, może także rodzina z Tlumoka, nr. 1289, 1328; z h. Topór Pačinsky z Velké Pačiny i Tenčina, nr. 1388; z podkową i krzyżem, zwanymi w Polsce h. Tępej podkowy Geraltowský (Heraltovský) z Geraltowic, nr. 2430; z h. Wieniawa Vojsko, także Wojski, nr. 835; z h. Wierzbna z Vrbna, także Bruntalsky z Vrbna, nr. 1924; herbu nieznanego, może Wyszkota, Viškota z Vodnik, nr. 2101; z gałęzią czerwoną skosem położoną w srebrnem polu Dževunt z Grytenberga, nr. 834; z srebrnym hakiem w błękitnem polu Opel z Bertulovic albo Bartulovic, nr. 850; z wschodzącym miesiącem Varlovsky z Varlova, nr. 1386, w dwa pasy poprzeczne w srebrnem polu Rejbnic z Petrovic, nr. 1533.I; z strzałą wśród dwóch gwiazd grotem w górę, z Promnic, nr. 1710; z kamieniem młyńskim, do którego przylegają trzy młotki w roztrój, Reichenbach z Reichenbachu, nr. 1879; z kozłem w pół wyskakującym Bludowský z Bludovic z księstwa cieszyńskiego, nr. 1984; wreszcie Krobanowský z Krobanowa nieznanego herbu, w Polsce z h. Awdaniec lub Gryf.

Ze Śląska także miały przyjść na Morawy następujące rodziny: Karnowský z Karnowa, nr. 1307; z Bitowa Bitowský, Sokolnický, nr. 1332; Bojakowský z Bitkowa, nr. 1333; Předbor z Velkych Panuw, nr. 1362; Palecký z Palce, nr. 1389; Rožnowský z Rožnowa, nr. 1393; Rychnowský z Jabłonice, nr. 1493; Kamenský ze Svěntochlowic, nr. 1564.I; Blešenský z Blešna (może to Błeszyński, akta rodziny polskiej mają być w wiedeńskiej Gratialregistratur), nr. 2242; Boreňský albo Borynský z Roztropic, nr. 2377. Herby ich są bądź to całkiem nieznane, bądź też przedstawiają figury heraldyce polskiej obce; mogłyby co do tych ostatnich zachodzić wypadki zmiany godeł w obcem środowisku, lecz o tem na pewno nic nie wiemy.

Mało natomiast jest podobieństwa, aby szereg rodzin, co do których nawet autor nie wyraża pewności, że są pochodzenia śląskiego, przyszedł istotnie na Morawy ze Śląska; jako to Stvolinský z Vošovic, nr. 885; Bělský z Kařišowa, nr. 891; Grunčický z Grunčic, nr. 908; Jakartowský ze Studic, nr. 916; z Patendorfu, nr. 920; Taroul z Taroul, nr. 1232; Pirnus z Pirn, nr. 1261; de Suenne, nr. 1272; Falkenhon z Glosku, nr. 1287; Chech-

lický z Chechlic, nr. 1352 I; Bez z Hruštiny, nr. 1491; Ron z Leskovec, nr. 1769; Šilhan z Otmutu, nr. 1805; z Korkowic, nr. 2077; Širotský ze Široké, nr. 2172; Scherz alias Schertz, nr. 2233; Vysocký z Vysoké, nr. 2301; z Bravantic, nr. 2388; Rohr z Rataj, nr. 2431. Gdyby co do niektórych udało się wykazać, że protoplasta przeniósł się w pewnym określonym czasie bezpośrednio ze Śląska na Morawy, to i tak musiał być już na Śląsku przybyszem w ostatniem czy wcześniejszem pokoleniu, tak skład jego herbu, brzmienie jego nazwiska, nie odpowiada wszystkim naszym wiadomościom o rycerskiem osadnictwie Śląska.

Zresztą autor zwraca uwagę również na mieszczan, przesiedlających się ze Śląska na Morawy; notuje więc rodzinę Weidlich z miasta Freiwaldu, nr. 1275, oraz Sedlowský z Sedlowic, nr. 2346.IV, w następstwie zresztą uszlachconą.

Znacznego kontyngentu szlacheckiego dostarczyły również Morawom dalsze okolice Polski w rodzinach takich, jak Suchodolský z Vodeslavic z h. Pobóg, nr. 851; Kruščinský z Lipna, nr. 890; Pavlovský z Pavlovic h. Leliwa, krewni ołomunieckiego biskupa Stanisława w XVI w., nr. 1222; Tobišovský z Tobišova (w Polsce Tobaszowski h. Prus 1⁰), nr. 1234; Střisovský ze Stryčkowa h. Jastrzębiec, nr. 1241; Drozd z Drozdowic z drozdem w herbie, z nich miał Florjan D. koło 1624 r. palatynat na Morawach, nr. 1273.I; Syrakowský z Syrakowic, z Pěrkowa h. Ogończyk, nr. 1282; Laski; nr. 1411; Doumbrawský z Dolni Doumbrawy, nr. 1566; z Kutna Kutinský h. Ogończyk, w Polsce Kuciński, nr. 1586.I; Skydinský (Skidziński w Polsce) ze Skydně h. Kietlicz, nr. 1684; Račinský z Račina, nr. 1715; Podolský z Podoli, nr. 1749. Bilinský z Biliny, nr. 2241; Vapovský z Pačenawy h. Nieczuja; Minský z Valderos, nr. 2335; Kluškowský z Kluškova, nr. 2342.I i II; Křivatský z Závadky, nr. 2344.II; wreszcie Jan Tarnovský z Tarnovské Voly h. Rola, syn Stanisława, kasztelana inowrocławskiego, który w drugiej połowie XVII w., osiągnął godność w kapitule ołomunieckiej, zapewne dzięki wpływom matki Czeszki, Anežki Selsky Selmické, nr. 2284. Autor mieni Jana doktorem, przypuszczalnie teologji, oraz praepositus Skniernicensis; to ostatnie może winno brzmieć Skierniewicensis, czyli proboszcz skierniewicki, a uległo zniekształceniu skutkiem nieznajomości miejsca przez pisarza. Wiadomość o matce czeskiej poprawia szczegóły genealogiczne zapisane u Niesieckiego, IX.5I, według których kasztelan inowrocławski, raz był tylko żonaty z Barbarą Bielawską, miał z niej dzieci: córkę Barbarę za Marcinem Krasickim i czterech synów: Stanisława, Jana, kanonika ołomunieckiego, Piotra i Hieronima. Informacja herbarza morawskiego pochodzi zapewne z aktów ołomunieckiej kapituły przy podawaniu się Jana na prebendę i zasługuje bardziej na wiarę niż Niesiecki.

Przy identyfikacji rodzin polskich autor posługiwał się wyłącznie Paprockim — informator niewątpliwie poważny, lecz czy wystarczający? Naszem zdaniem nie, przy użyciu tego jedynego wskaźnika wypadają bowiem niektóre zestawienia etymologiczne zupełnie niemożliwe i dziwaczne, gdy autor usiłuje utożsamić rodzinę Baltinský z Balenskiemi, Balińskimi czy Balickimi, nr. 1528; Jezvinský ze Sedlce z Jaźwieckimi czy Jaźwińskimi, nr. 1693; Jačovsky z Jačowa z Jackowskimi, gdy istnieją Jacowscy i Jaczewscy h. Leliwa, nr. 1815; Slupský ze Střižowa, których herb nazywa Śreniawą, gdy w Polsce istnieją Słupscy z herbem pokrewnym Drużyna i temu należało dać może pierwszeństwo, nr. 1891; Miaškowský z Miaškowa z Mieczkowskimi, Mieszkowskimi Mijakowskimi, gdy są Miaskowscy h. Bończa lub Leliwa, nr. 1910; Vratinský z Vroucíny z Wrocimowskimi h. Półkozic, nr. 2069; Pickowský z Pickowic z Pieczkowskimi, nr. 2209; Tabarkowský z Tobaszowskimi h. Prus, nr. 2282. Jeżeli od biedy niektóre z tych nazwisk dałyby sie etymologicznie powiązać, to stanowczo nie można się zgodzić na asocjację Florovića z Gryzygony z rzekomym Firlejowiczem h. Lewart w Polsce, nr. 2190, oraz Cholejovský'ego, Cholojovský'ego z Chodorowskimi h. Korczak, nr. 2153; autor ma zapewne na myśli Firlejów i Chodorostawskich, późniejszych Chodorowskich, oba rody możnowładcze w swoim czasie, o których trudno przypuścić, aby, emigrując za granice Rzptej, zgubiły się bez śladu w drobiazgu szlacheckim. Mało patrzy również na ród polski Sfirensky ze Sfiru, nr. 2306, choćby ze zbiegu spółgłosek obcego językowi polskiemu. Te pomyłki autora co do rodzin polskich można wyrozumieć, gdy się zauważy, że pracę swoją wykonywał w środowisku, w którym mu całkowicie brakowało literatury polskiej; jużby nawet Borkowskiego Spis nazwisk szlachty polskiej, Lwów 1887, wstrzymał autora od niejednej niebezpiecznej konjunktury, to też na przyszłość przy tego rodzaju pracach byłaby wskazana wstrzemięźliwość wniosków, gdy się nie może korzystać z literatury pomocniczej innego narodu.

Trzeba natomiast przyznać, że autor chętnie poprawiał i uzupełniał wcześniejsze swoje sądy w tych wypadkach, w których mu dopisała literatura historyczna. Odnosi się to do rodu Ścibora, Ctiborský ze Ctibořic, Stibořic, Stiebařic (nr. 1716 jako uzupełnienie do nr. 549); odwołuje na tem miejscu dawniej wypowiedziany sąd o pochodzeniu jego rodu z Moraw, zgodnie z naszemi uwagami w dawniejszej recenzji, być może zresztą, że

zgoła od niej niezależnie, i przynosi szereg interesujących wiadomości o członkach tego rodu, osiadłych w Austrji jako Stiebar von Tunnen, Stiebar von Tressnicz, Stiebar von Buttenheim, Stibar auf Nagerschick. Być właśnie może, że są to potomkowie braci Ścibora, o których mówiliśmy innym razem.

Niezwykle cenne są wiadomości podane przez autora o rodach morawskich, przesiedlonych w czasach historycznych do Polski, są to włodycy lub drobna szlachta, jak Krašowsky z Krašowic h. półksiężyc, nr. 806, może to Krasowscy h. Sas, przypisani do niego ze względu na podobieństwo; dalej Hřivnáč z Hněvošic w Czechach, zwani z Heraltic na Śląsku, nr. 1249; lub w emigracji z XIX w. urzędnicza rodzina z Ruprechtů, osiedlona w dobrach kameralnych pow. kolbuszewskiego, a następnie w Galicji rozrodzona, nr. 1885: używała od 1654 r. znaku herbowego, udzielonego jej przez Jana Karla palatyna z Elheimu, (więc byli wappenfähig), który został jej w 1811 r. rozszerzony i udostojniony. Wśród nowych osiedleńców polskich trafiają się jednak i rodziny magnackie, jak Marklowský z Pernšteinu, zbliżeni herbem żubrzej głowy do Wieniawy, nr. 1345; de Schewe h. Sternberg, przeniesieni do Prus zachodnich, nr. 1445, i ze Šternberka h. gwiazda, rozproszeni po trochu wszędzie: w Austrji, Czechach, Morawach, Niemczech i Polsce, nr. 2219, wreszcie Mnišek z Velkych Kunčic, z których Mikulás, przeniósłszy się do Polski, zmarł 22 czerwca 1553 r. w Krakowie, gdzie mu wzniesiono nagrobek w katedrze wawelskiej; zostawił po sobie ród Mniszchów, który w Polsce wyrósł wysoko, a poza Polską w osobie Maryny zasiadł na carskim tronie, nr. 1416. Herb ich pospolicie nazywają w Polsce Siempiór dla siedmiu piór strusich w tarczy, różni się on zatem od orlego skrzydła znakomitego rodu z Lomnice, z Tasowa, z Mezeřiče, z Křižanowa, ze Skuhrowa, od którego wywodzi ich Paprocki; różnica może nietyle istotna, ile uzasadniona ewolucją stylistyczną w odmiennych warunkach. Ród panów z Lomnice dał natomiast Polsce w XVI w. kobietę, wydaną dwukrotnie w najpierwsze domy: Magdalenę, córkę Adama z Lomnice, 1-o voto za Jerzym Ościkiem, wojewodą smoleńskim, (mścisławskim u Niesieckiego), 2-o voto za Andrzejem Cikowskim (nie Czyżowskim) z Wojsławic, starostą uciańskim (pow. wilkomirski), dworzaninem królewskim, † w Bochni 1583 r., nr. 1810 (por. *Boniecki*, Herbarz polski, III, 215; *Niesiecki*, Herbarz polski, VII, 142).

U wielu rodzin morawskich, podobnie jak i czeskich, uderza podobieństwo ikonograficzne z godłami polskiemi, przy braku jakichkolwiek związków krwi, więc znak Warni u Oslawických z Jemnicky, nr. 1394; Kuczaby u panów z Veitmile, nr. 889; Roli u panów z Malkowic, nr. 868; Odrowąża u grupy Beneszowiców panów z Bechyné i z Tworkowa, nr. 867 i 1479; Świrczka u panów ze Zdanic, nr. 808. Wspólnotę tę przypisać należy raczej warunkom egzystencji na podobnem podłożu geograficznem niż wpływom naśladownictwa lub węzłom krwi.

Na zakończenie można wyrazić radość, że autorowi w krótkim stosunkowo czasie, przy niepomyślnych warunkach gospodarczych, udało się dzieło doprowadzić do końca. Krytyk znajdzie może niejedno do wytknięcia — rzecz nieuchronna przy takiej ilości zebranego materjału, trudnego do uporządkowania — ale nie można zaprzeczyć, że w dziedzinie historjografji szlacheckich rodów morawskich został zrobiony znaczny krok naprzód, rzeczą dalszej nauki historycznej będzie prostowanie, uzupełnianie, pogłębianie szczegółów.

Helena Polaczkówna.

Podręcznik Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. (Warszawa), 1932, str. 156 + 7 rycin. Nakładem Związku P. K. M.

Potrzeba poinformowania szerszego ogółu społeczeństwa o historji, ustroju dawnym i obecnym, i o zadaniach Zakonu Maltańskiego, oddawna dawała się odczuwać. Ten brak stara się zapełnić wydany obecnie „Podręcznik", opracowany zbiorowo pod redakcją Ks. Edmunda Majkowskiego z Poznania, kapelana konwentualnego maltańskiego.

Podręcznik składa się właściwie z dwóch głównych części. Część pierwsza poświęcona jest historji Zakonu i obecnemu jego ustrojowi z podaniem tekstu ustaw Zakonu, obowiązujących od r. 1921, dalej dłuższy rozdział (str. 34—56) omawia dzieje Zakonu w Polsce do końca XVIII w. i wylicza komandorów poznańskich wzgl. kościańskich i stwołowickich.

Część drugą nazwaćby można informacyjną, na nią bowiem składa się szereg danych potrzebnych tak kawalerowi maltańskiemu, jak i interesującemu się temi zagadnieniami laikowi, przedewszystkiem kandydatowi pragnącemu być przyjętym do Zakonu.

Z punktu widzenia historycznego najciekawszym jest rozdział, omawiający dzieje Zakonu w dawnej Polsce. I tutaj pragnę dorzucić parę uwag i uzupełnień.

Pierwsze początki Zakonu w Polsce, sięgające połowy XII wieku, znane są już z tekstów drukowanych w naszych dyplomatarjuszach. Natomiast szczegóły, tyczące się komandorów poznańskich od Teodoryka żyjącego w poł. XIII w. aż do ostatniego komandora Andrzeja Miaskowskie-

go, podane są bez źródeł, co umniejsza wartość naukową tego wykazu i zmusza do żmudnych poszukiwań po różnych, często mało dostępnych, wydawnictwach, o ile są wogóle drukowane.

Sprawa komandorstwa Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, jego bratanka Adama i Stanisława Sobockiego jest dość zawikłana, wchodzą tutaj bowiem w grę nominacje na komandorję tak ze strony w. mistrza Zakonu, jak i króla polskiego. W. mistrz nie uznawał nominacyj królewskich i w sprawie usunięcia z komandorji poznańskiej Czarnkowskiego, a z kościańskiej Powodowskiego i oddania tychże Szymonowi Łatkowskiemu, zwracał się o pośrednictwo do papieża Piusa V i biskupów polskich. Pius V rzeczywiście w liście datowanym z Rzymu dn. 12.VIII.1569 r. prosił Zygmunta Augusta o protekcję dla Szymona Łatkowskiego przy objęciu przez niego preceptorij w Poznaniu i Kościanie. (Arch. Watyk. Pii V epistolae. Arm. 44, v. 14, f. 183). Starania te jednak spełzły na niczem.

Istnieje ponadto dokument Stefana Batorego, który tłómaczy objęcie komandorji poznańskiej, będącej wówczas w posiadaniu Adama Czarnkowskiego — przez Sobockiego. Dokumentem z dn. 20.III.1586 r. (Metr. kor. ks. 132, f. 79), król nadaje komandorję poznańską Sobockiemu, swemu dworzaninowi, a to z powodu wejścia w związki małżeńskie Adama Czarnkowskiego, starosty pyzdrskiego. Następcą Sobockiego był Mikołaj Wolski, miecznik kor., który dostał od króla Zygmunta III komandorję dn. 11.IX.1589 r. (Metr. kor. 135, f. 650 v.).

Do osoby komandora Szczęsnego Wojanowskiego-Dąbrowskiego (takie jest bowiem pełne jego nazwisko) Leliwczyka warto dorzucić szczegół, że był rotmistrzem królewskim (dok. z r. 1607 w Metr. kor. ks. 152, f. 152). Dane chronologiczne Podręcznika co do kolejności dalszych komandorów poznańskich nie są może zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Jeszcze bowiem za życia Wojanowskiego król Zygmunt wydał dn. 29.IV. 1618 r. konsens na odstąpienie komandorji Zygmuntowi Karolowi Radziwiłłowi (Metr. kor. ks. 159, f. 82), co znowu pozostaje w sprzeczności z istnieniem następcy Wojanowskiego, którym miał być, według Podręcznika, Bartłomiej Nowodworski. Być może, że Radziwiłł tylko chwilowo, na czas nieobecności Nowodworskiego, objął komandorję (lub koadjutorję komandorji), gdyż oficjalne nadanie otrzymał od króla dn. 20.I.1625 r. a nie 25.II t. r. (Metr. kor. ks. 172, f. 98).

Do historji stosunków gospodarczych w dobrach komandorji poznańskiej cennym przyczynkiem jest dokument z r. 1685 (z dn. 25.IV) t.j. pokwitowanie dokonane przez niejakiego urodz. Adalberta Rospiniego z odbioru sumy 9000 flor. pol. od Michała Kazimierza Paca, kawalera malt. (zapewne jeszcze nie komandora poznań.) „pro reparatione ac reaedificatione desolatorum bonorum ad commendam Posnaniensem Sacri ordinis S. Joannis Hierosolimitani spectantium...” (Metr. kor. ks. 215, f. 310).

Michał Dąbrowski był kawalerem maltańskim już w r. 1703 i piastował godność podkomorzego wileńskiego (Metr. kor. 219, f. 351 v.). Mało bardzo miejsca poświęcono sprawie starań o utworzenie komandorji z czwartej części dóbr ordynacji ostrogskiej, o co czynił także starania w r. 1725 kawaler malt. August Aleksander ks. Czartoryski, mianowany ad hoc posłem nadzwyczajnym Zakonu do króla i Rzeczypospolitej (Metr. kor. ks. 224, f. 185).

Szkoda, że Podręcznik nie zawiera również spisu wszystkich kawalerów maltańskich dawnej Polski, zdaję sobie jednak sprawę z trudności takiego przedsięwzięcia, choćby ze względu na wielką ilość rozrzuconych źródeł w archiwach polskich oraz w archiwach maltańskich Rzymu, Wiednia i Pragi.

Dalszy rozdział zawiera dzieje Maltańczyków Polaków w w. XIX i w czasach najnowszych. Część informacyjna Podręcznika podaje m. in. tekst bulli W. mistrza Zakonu z r. 1927, uznającej Związek Polskich Kawalerów Maltańskich, dekret W. Magisterjum Zakonu z r. 1931 w kwestji nowego statutu Związku polskiego oraz szereg szczegółów o warunkach przyjęcia do Zakonu, o odznakach i stroju maltańskim.

W literaturze tyczącej się Zakonu maltańskiego spotykamy jedynie 6 pozycyj w języku polskim, w tem jedną z XVIII wieku. Spis Zarządu i członków Związku wypełnia resztę kart Podręcznika. Godzi się wreszcie nadmienić, że śp. adm. J. Zwierkowski, tak bardzo dla Pol. Tow. Heraldycznego zasłużony, opracował część tekstu Podręcznika (od st. 107—139).

Książka wydana w ciężkim okresie kryzysu gospodarczego nic na tem nie ucierpiała, tak strona typograficzna, jak i ilustracyjna jest pod każdym względem dobra, przyniesie ona też niewątpliwie pożytek licznym czytelnikom, dla których nie jest obojętną rzeczą poznanie instytucji Zakonu Maltańskiego w przeszłości i teraźniejszości—instytucji, której głównem zadaniem była i być powinna akcja charytatywna.

Z. Wdowiszewski.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 150.

1. Podług ustnej tradycji zbiegł, ze względów politycznych, w r. 1831/2 Wojciech Borkiewicz, ur. 1807 r., syn Mateusza v. Macieja B. pochodzenia szlacheckiego, z Król. Pol. i osiadł w Wielkopolsce. Mimo usilnych poszukiwań nie udało się ustalić jego miejsca urodzenia, a tem samem jego przodków. Może kto z Szan. Cz. P.T.H. dopomoże mi do ustalenia tych szczegółów wzgl. wskaże osoby lub źródła mogące poszukiwania skierować na właściwe tory. Przypuszczalnie wchodziłyby w rachubę okolice od Kalisza poprzez Radomsk do Sandomierza. Proszę również wszystkie osoby o nazwisku „Borkiewicz", zainteresowane ustaleniem pokrewieństwa, o łaskawe podanie swych adresów celem nawiązania kontaktu.

2. Czy istnieje rodzina Borkiewiczów h. Bończa i dlaczego niektóre rodziny B. używają berbu własnego: pół czarnego orła w złotem polu, na dole łeb jeleni na zielonem (zamiast czerwonem) polu, a nad hełmem 7 białych (zamiast 5) piór strusich?

J. B.

Zagadnienie Nr. 151.

Niesiecki wymienia Wolskich h. Odrowąż z Rawskiego i zalicza do nich Aleksandra W., podstolego sochaczewskiego, elektora Jana Sobieskiego. Rekognicje łęczyckie z 1-ej poł. XVIII w. wykazują, że dzieci wspomnianego, ożenionego 1-v. z Lubowidzką, 2-v. z Jarzynianką, dziedziczą po krewnym swym Janie Franciszku Lubowidzkim, kasztelanie wołyńskim wsie w Łęczyckiem: Wolę Cyrusową vel Koziełkowską, Sypin, Gieczno i Borowiec. Z drugiej strony w aktach Heroldji, Wolscy h. Lubicz, legitymując się ze szlachectwa, powołują się na wspomnianego Aleksandra W., jako swego przodka. Czy któremuś z Szan. Czł. P.T.H. wiadomo o Wolskich, pochodzących od Aleksandra W., podstolego sochacz.? Z jakich Wolskich (herb i Wola) pochodził kilkakrotnie wspomniany i jacy byli jego przodkowie?

K. W.

Zagadnienie Nr. 152.

Skąd się wywodzi rodzina Warmskich h. Pobóg, z której w r. 1782 wylegitymowali się ze szlachectwa przed pilzneńskim sądem ziemskim— Wojciech († 1814), dzierżawca Rzepiennika Biskupiego w pow. gorlickim i brat jego Adam. Byli oni synami Józefa i Barbary z Sekuckich (Belina?), wnukami Jana, właściciela Grudnej k. Pilzna i Katarzyny z Chojeckich (Korab?). W herbarzach o nich głucho. Proszę też o podanie dat odnoszących się do powyższych oraz ich wstępnych.

J. D.

Zagadnienie Nr. 153.

Proszę uprzejmie o wiadomość kiedy i gdzie się urodził Antoni - Ignacy Garczyński, syn pułkownika, posła na sejm 1813 r. Franciszka G. i Katarzyny z Radolińskich, oraz kiedy i gdzie umarł.

H. z G. Z.

Zagadnienie Nr. 154.

Pomiędzy elektorami Stan. Leszczyńskiego (Roczn. Tow. Her. t. I, s. 135) wymienieni są: Bonawentura Dunin Mieciński i Jan Miciński z wojew. krakowskiego. Na jakich dobrach w woj. krak. dziedziczyli ci Micińscy i jakie pozostawili potomstwo?

S. K. L.

Zagadnienie Nr. 155.

Może który z Sz. Cz. P. T. H. wiedziałby czyim synem był Onufry z Granowa Spławski, pan na Horodyłowie i Czerniatynie, starosta targowicki, prawoznawca, ostatni z swego rodu, ożeniony 1747 r. z Petronelą - Antonią Miączyńską, wojewodzianką czernihowską, panią na Zarwanicy z przyl.?

Jotaem.

Zagadnienie Nr. 156.

Piotr (Paweł - Jan) Odrowąż Pieniążek, syn Jakóba cześnikowicza brzesko-kujawskiego i Rozalji Popowskiej z Popowa, ur. 28.XI.1753 r. w Rydzewie z. wiskiej, ożeniony był około r. 1790 z Rozalją Rutkowską, zmarłą w r. 1848 w Kalinowcu i pochowaną w Bądkowie koło Nieszawy. Z jakich Rutkowskich pochodziła Rozalja (czy h. Bończa czy Pobóg) wzgl. z kogo się rodziła.

J. O. P.

Zagadnienie Nr. 157.

Czytelnicy „Miesięcznika Heraldycznego" wiedzący o dokumentach, portretach, nagrobkach, epitaphiach i t. p., odnoszących się do rodziny K i e s z k o w s k i c h lub K i e r z k o w s k i c h h. Krzywda (z Sandomierskiego i Radomskiego)—proszeni są uprzejmie o nadsyłanie wiadomości do Redakcji „Miesięcznika" lub telefon. 604 - 09 (Od 11—2).

Z. K.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 90.

Może nie od rzeczy będzie w sprawie rodziny O'Byrnów podać następującą literaturę: Heinrich August Verlohren: Stammregister und Chronik der Kur—und Königlich Sächsischen Armee von 1676 bis Beginn des XX Jahrhunderts, Lipsk 1910 str. 386 i R. Weimann: Receptiones seu installationes ad episcopatum, praelaturas et canonicatus Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis 1532 — 1800, Poznań 1909 str. 152.

Z. Cz

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 98.

W aktach kościelnych w Starym Sączu między latami 1775 — 1805 występują: Zdzieński Józef, ur. w r. 1782 w St. Sączu i Antonina, ur. w r. 1784—dzieci Ignacego, urzędnika w dobrach klasztornych i Salomei Popiel.

Zdziański Antoni-Józef, ur. w r. 1780, syn Stanisława, zarządcy dóbr klasztornych i Antoniny. W r. 1805 zmarł w St. Sączu Zdzieński Kazimierz, mając 65 lat. Wszyscy figurują z dopiskiem „nobilis".

Nazwisko jest tu pisane jako Zdziański lub Zdzieński, chociaż była to niewątpliwie ta sama rodzina. Możliwe, że byli identyczni ze Zdzańskimi.

J. D.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 107.

Jędrzej Sosnowski h. Nałęcz miał syna Oktawjana, pułkownika chor. panc., miecznika bracław., żonatego z Katarzyną Zamiechowską, który miał 4-ro dzieci: 1) Marcina, płka w. lit.; 2) Pawła, generała lejtn. w. lit., zm. w 1731 r.; 3) Annę, zamężną Gembarzewską, która owdowiawszy, wstąpiła w 1716 r. do zakonu pod imieniem Marty; 4) Jana, rotmistrza w. lit., żonatego z Kuczewską. Ten ostatni, Jan rotmistrz, miał 3-ch synów, a) Konstantego, biskupa sufr. inflanc. b) Jana, porucznika chor. panc., c) Józefa, hetmana poln. lit., żonatego z Teklą z Zenowiczów, z której córki—Ludwika za Józefem Lubomirskim i Katarzyna, zamężna Józefowa Platerowa (Nies. „Herbarz" t. VIII str. 464; Bartoszewicz Jul. — Ohryzka J. „Pisma zbiorowe", t. I str. 138; Ad. Am. Kosiński „Przewodnik Heraldyczny" t. V, str. 446—449; notaty herald.-geneal. St. Cerchy w Krakowie, archiwum płka Bronisława Gembarzewskiego w W-ie).

M. G.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych:

do Oddziału Warszawskiego: Cichocki Roman, Słabuszowicze, p. Opatów Kiel.

Pokwitowanie uiszczonych kwot w r. 1932.

Wpłacili do Zarządu Głównego: Cichocki Roman (5 zł. wpis).

Wpłacili do Oddziału Warszawskiego za rok 1932: Cichocki Roman (24 zł.) — Dal-Trozzo Antoni (24 zł.) — Humnicki Stefan (24 zł.) — Plottuch Kublicki Alfred (24 zł.) i Rusiecki Ursyn Stanisław (24 zł.).

Wpłata wkładki członk. na r. 1933: Geschke Dr. Bruno (24 zł.).

Upraszam JWP. Członków P.T.H. o wpłacanie należnych wkładek członkowskich na odnośne konta Oddziałów T-wa do P. K. O.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek
Skarbnik P. T. H.

SPROSTOWANIE.

W „Odpowiedzi na zagadnienie Nr. 120", zamieszczonej w N-rze 5 „Miesięcznika" wkradły się omyłki:

1) w drugim wierszu pierwszego ustępu ma być: Teresa Mizkwicz, ur. w r. 1757, a nie 1775;

2) w drugim wierszu ostatniego ustępu wypuszczono nazwisko: Schreder Krystyn Karol.

Z działu „Zagadnień i Odpowiedzi" mają prawo korzystać wyłącznie Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, nie zalegający w opłacie wkładek, oraz Prenumeratorzy „Miesięcznika Heraldycznego".

Do artykułu D-ra E. M. dołącza się jedną tablicę na papierze kredowym.

Résumés français des articles.

Les descendants de Narymunt fils de Gedymin par le prince **Joseph Puzyna.**

Suite et fin du VI-e chapitre, consacré à la ligne de Georges, duc de Bełz et de Chełm, finalement de Pińsk. L'un de ses petits-fils descendent les familles princières des Buremski et des Kurcewicz. Des branches de ces derniers existent encore de nos jours. Tableau généalogique.

Informations sur l'Ordre de chevalerie de la Providence Divine sous le patronage de saint Joachim par le Docteur **E. M.**

Extrait d'un diplôme inédit de 1805 aux termes duquel André de Fihauser, seigneur de Gdów, est nommé commandeur de l'Ordre. On y trouve des renseignements sur l'origine de cet Ordre, qui constituent en même temps une contribution à l'histoire du roi Stanislas-Auguste Poniatowski. Il fut décidé, en effet, en 1773, que l'Ordre fondé en 1756, considérerait comme date de sa constitution définitive et comme jour à la fête annuelle, le 4 novembre 1771, date à laquelle ce roi échappa à un attentat contre sa personne.

Complétant les informations sur les insignes de l'Ordre, données par l'auteur, nous avons réuni quelquesrenseignements sur François Piłsudski (1707—1791), staroste de Wieszwiany, chevalier de Saint-Stanislas et grand'croix de l'Ordre de la Providence Divine. Ces insignes se trouvent actuellement en possession du Maréchal Joseph Piłsudski. Nous les reproduisons, ainsi que le portait de François Piłsudski, sur une planche jointe à ce fascicule.

Les chevaliers de l'Ordre de Saint-Stanislas (1815 — 1830) par **Stanislas Łoza.**

Suite et fin de la liste alphabétique.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki.**

Do komitetu redakcyjnego należą: **Stanisław Kętrzyński, Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.

Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.